

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ Z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT
AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku



Rok X Numer 24/266 19 grudnia 2012 ISSN 1734-5294 www.twój-tydzien.pl e-mail: twój-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

IZABELLA

MIKO

aktorka i modelka

strony 3, 4

Jesteśmy laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
**Dziennikarskie
Koziołki 2007**

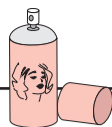


Jesteśmy laureatem nagrody
Business
Centre Club
**Ostre Pióro
2006**



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

Następny numer
23 stycznia 2012



Trwa kampania reklamowa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” na ekranach LED w Poznaniu i Wielkopolsce.

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



Wysoka ochrona

Krem ochronny na wiatr i mróz SPF 20 Emolium (w aptekach) chroni skórę przed niekorzystnymi czynnikami zewnętrznymi, odpowiednio ją natłuszcza i nawilża. Wykazuje działanie: ochronne, odżywiające i natłuszczające, nawilżające i łagodzące świąd i podrażnienia. To dzięki specjalnemu kompleksowi lipidowemu zawierającemu m.in. trójglicerydy kwasów tłuszczowych (kaprylowego i kaprynowego), masło shea, olej macadamia, estry kwasów tłuszczowych oliwy z oliwek, trójglicerydy oleju z kukurydzy. Badania potwierdzają długotrwałe, intensywne natłuszczenie skóry, co wpływa na wzmocnienie jej naturalnej bariery lipidowej. Wysoki poziom natłuszczenia utrzymuje się powyżej 5 godzin od nałożenia kremu. (75 ml, 28,50 zł)



Paryski szyk

Rozświetlający balsam do ciała **Sparkle in Paris ORIFLAME** to kosmetyk z limitowanej serii. Balsam o jedwabistej konsystencji i eleganckim zapachu przywołuje na myśl magię i wytworność francuskiej stolicy. Dodaje skórze wytwornego blasku, doskonale nawilża ją, zmiękcza i wygładza. (200 ml, 19 zł)



Wieczorowo

Firma **Oriflame** poleca **Lakier do włosów More Brilliant Shine** - Stwórz fryzurę godną najpiękniejszych aktorek świata! Lakier do włosów More zawiera specjalny nabłyszczający składnik nadający włosom piękny połysk i dodatkowo na długo utrwała wymarzoną fryzurę. Będziesz zachwycać nienagannym wizerunkiem przez całą noc! (150 ml, 23 zł)



Dla panów

WARS to popularna marka, oferująca preparaty do oraz po goleniu, adresowana do dojrzałych mężczyzn, ceniących dobrą jakość i przystępną cenę. Dostępna jest: Woda kolońska, Płyn po goleniu (w wersji Classic oraz Fresh) i Krem do golenia – teraz także w świątecznych zestawach prezentowych. Krem do golenia (65 ml, ok. 3 zł) o klasycznym zapachu, zapewnia obfitą i gęstą pianę, która skutecznie zmiękcza zarost. Zapewnia szybkie i dokładne golenie, nie powoduje podrażnień.



Delikatne ręce

Wybór odpowiednich środków do mycia jest niezwykle ważny w przypadku skóry wrażliwej, przesuszonej, skłonnej do podrażnień i atopowej. Nowy preparat **Emolium – Hypoalergiczna pianka do mycia dłoni** (Nepentes) zawiera formułę dobraną do potrzeb skóry szczególnie wymagającej, dzięki temu skutecznie ją myje, hamuje rozwój bakterii, nie podrażnia i nie narusza bariery hydrolipidowej. Zawarte w preparacie substancje natłuszczające odbudowują barierę ochronną skóry, zapobiegając podrażnieniom. Pianka nawilża i wiąże wodę w skórze. Nie zawiera mydła. Preparat otrzymał pozytywną opinię Centrum Zdrowia Dziecka. Maluchy poznają świat przez dotyk, dlatego codzienne mycie rąk jest podstawą higieny. Skóra dzieci cieńsza i mniej sprężysta jest skłonna do podrażnień i nadmiernej suchości. Pianka Emolium skutecznie i delikatnie oczyszcza skórę rąk, zmiękcza ją i wygładza. (165 ml, 28 zł)



Uniwersalny

Sudopanten® bobas EMO-FARM to hipoalergiczny krem na każdą pogodę przeznaczony do stosowania u niemowląt i dzieci. Chroni delikatną skórę przed słońcem, mrozem i wiatrem. Zawiera bezpieczny dla skóry dziecka mineralny filtr UV (zmikronizowany tlenek cynku), który zabezpiecza przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych. Łatwo się rozprowadza, pozostawia na skórze niewidzialną warstwę ochronną. Olej migdałowy, alantoina i skwalan nadają skórze miękkość i elastyczność. (50 g, ok. 16 zł)



Małe też jest seksy

Rozmowa z **IZABELLĄ MIKO**, aktorką i modelką



- Przyjechała Pani cicho i bezszelestnie. To raczej nietypowe wejście jak na gwiazdę filmową...

- Głośne silniki i wielkie limuzyny nie są w moim stylu. Bycie eko to także sposób na prezentację swoich poglądów na życie. Już niemal rok jeżdżę elektrycznym Mitsubishi i-MiEV i prawdę mówiąc nie wyobrażam sobie siebie za kierownicą innego samochodu. Wyznaję zasadę, że ważniejsze jest to co masz w sobie, w głowie, niż to jak duże auto stoi w twoim garażu.

- Czyli nowa miłość od pierwszych kilometrów?

- O taak - zakochałam się po uszy! To świetny samochód dla fundacji EkoMiko - sądzę, że sam widok tego auta uczula ludzi by zwracali uwagę na to, ile benzyny zużywają. i-MiEV jest wirtuozem jeśli chodzi o jazdę w mieście. Na pierwszy rzut oka wydaje się być zabawką, którą masz chęć złapać za dach i pchnąć przed siebie jak samochodzik z dzieciństwa, jednak to tylko złudzenie. Prowadzenie tego auta to prawdziwa frajda - jest cichutki, łatwy w obsłudze. Uwielbiam go za zwrotność i niezawodność. Siedzi się w nim wysoko więc widzę wszystko wokół siebie - to daje mi poczucie bezpieczeństwa. Parkowanie? Żaden problem - i-MiEV wciskał się dosłownie wszędzie, gdzie zwykłym samochodem nawet bym nie próbowała wjechać. Jednak dla mnie największym atutem tego auta jest jego napęd - po roku testu jestem pewna na 100 procent, że samochód elektryczny to jest to!

- Zdarzało się, że ktoś z zaciekawieniem przyklejał nos do szyby?

- Trzeba było to widzieć... Co chwilę słyszałam pytania w stylu

„co to za auto?“, „a dlaczego?“, „a po co?“ - czasami czułam się jakbym podjechała superegzotycznym samochodem sportowym. Jak widać małe i elektryczne auto też jest seksy i wywołuje pozytywne emocje. Wspólnie z moim bratem, który był producentem warszawskiej strefy kibica w czasie Euro 2012, zdecydowaliśmy się i-MiEV zaprezentować w samym centrum akcji. Auto stojąc w głównym miejscu strefy dosłownie zelektryzowało fanów piłki nożnej i to z całego świata...

- A propos fanów... Wiem, że występuje Pani w programie o tematyce ekologicznej w TVP2. Może za naszym pośrednictwem Pani swoim wielbicielom coś o konwencji tej produkcji?

- To produkcja cykliczna dla programu „Pytanie na śniadanie”. W każdym odcinku będzie mowa o ogrodach - przede wszystkim o sadzeniu warzyw, ale nie w taki zwykły sposób. Postaram się pokazać jak robić to ekologicznie w warunkach domowych i jednocześnie mieć z tego frajdę. Sądzę, że w niekonwencjonalny sposób doradzę jak we własnym balkonowym lub domowym ogródku wyhodować pyszne jarzyny... Pokażę jak wykorzystywać do tego celu różne rzeczy z odzysku. Jestem weganą, więc wszystko co jem jest na bazie roślinnej - dużo gotuję, mam w głowie mnóstwo przepisów na pyszne potrawy, dlatego powiem też co można przyrządzić z tego co nam urośnie.

- Aż człowiek robi się głodny... Czy i-MiEV będzie Pani towarzyszyć na planie?

- Niewykluczone, że znajdę dla niego jakąś ważną rolę. W końcu

Dokończenie na stronie 4



Izabella Anna Miko prawdziwe nazwisko to Izabella Anna Mikołajczak (ur. 21 stycznia 1981 w Łodzi) - polska aktorka i modelka.

Córka aktorów Grażyny Dyląg-Mikołajczak i Aleksandra Mikołajczaka urodziła się w Łodzi, ma starszego brata Sebastiana. W dzieciństwie śpiewała w zespole dziecięcym Fasolki. W wieku siedmiu lat wystąpiła w filmie Pan Kleks w kosmosie (1988). Izabella swoją karierę łączyła z tańcem, więc jako czternastolatka wyjechała do Stanów Zjednoczonych, żeby uczyć się tańca w American Ballet Association w Nowym Jorku. Kontuzja uniemożliwiła jej dalsze kształcenie się w tym kierunku. Izabella postanowiła pozostać w Stanach, gdzie zaczęła pracować jako aktorka i fotomodelka.

Przełomem w jej karierze okazał się występ w filmie Wygrane marzenia (Coyote Ugly, 2000), gdzie wystąpiła u boku Piper Perabo, Marii Bello i Tyry Banks. Następnie pojawiła się w thrillerze Straceni (The Forsaken, 2001) u boku Brendana Fehra czy w kontynuacji hitu kinowego W rytmie hip-hopu 2 (Save the Last Dance 2, 2006). W 2001 roku magazyn Maxim umieścił Miko na liście 100. najseksowniejszych kobiet świata. W 2009 roku Miko powróciła do Polski, gdzie zagrała w komedii o tematyce tanecznej Kochaj i tańcz u boku Mateusza Damięckiego. Wzięła również udział w 9. odcinku II edycji programu You Can Dance - Po prostu tańcz! jako juror.

Miko aktywnie zajmuje się promowaniem idei i zachowań mających na celu ochronę środowiska.

Wikipedia

Małe też jest seksy

Rozmowa z IZABELLĄ MIKO, aktorką i modelką

Dokończenie ze strony 3

idealnie wpisuje się w konwencję programu - nie produkuje spalin, więc dzięki niemu warzywa i owoce mają w sobie mniej szkodliwych substancji. Myślę, że w castingu jest moim faworytem...

- Mam nadzieję, że widzowie poczują się pozytywnie naładowani jego epizodem... A jeśli już jesteśmy przy elektryczności - w Polsce punktów ładowania samochodów elektrycznych jest jeszcze znacznie mniej niż stacji paliw. Czy sądzi Pani, że to się kiedyś zmieni?

- Jeśli więcej osób będzie kupować samochody elektryczne, wówczas przedsiębiorcom będzie się bardziej opłacało posiadanie takiego punktu. A jeśli będzie taka sytuacja jak w USA, gdzie korzystanie z punktów ładowania jest dla kierowców darmowe, wówczas powstanie mechanizm samonapędzający się - kierowcy pomyślą „o fajnie jazda na prąd jest za darmo, więc dlaczego nie kupić sobie samochodu elektrycznego, zamiast tracić pieniądze na benzynę”.

- A jak Pani radziła sobie z ładowaniem akumulatorów w Warszawie?

- Obok biura EkoMiko mamy punkt ładowania, a w domu ładowałam samochód z gniazdka garażowego, więc prądu mi nigdy nie zabrakło (*śmiech*). Oczywiście trzeba sobie odpowiednio planować trasy i jeździć z przewodem w bagażniku. Prawdę mówiąc i-MiEV zawsze można gdzieś podładować - na przykład w centrum handlowym w czasie zakupów. Fajne jest to,



że są oddzielne miejsca parkingowe dla aut elektrycznych - nie trzeba krążyć po parkingu w poszukiwaniu wolnej luki na postój. Same plusy...

- Czas na matematykę i zadanie z treścią... Ile udało się zaoszczędzić jeżdżąc autem na prąd w porównaniu do zwykłego auta z silnikiem spalinowym?

- Liczby nie kłamią - pokonanie 140 kilometrów elektrycznym Mitsubishi kosztuje 7 złotych. Podczas gdy na przejechanie zaledwie 100 kilometrów w ruchu miejskim auto z silnikiem benzynowym potrzebuje około 9-10 litrów bezołowiowej, której litr kosztuje niemal 6 złotych. Szybkie mnożenie i wynik - w przybliżeniu stukilometrowa podróż kosztuje około 60 złotych. Sądzę, że rachunek przeko-

na największych malkontentów... W każdym razie ja na stację paliw zajeżdżałam tylko po sok...

- Czy można polubić jazdę samochodem elektrycznym? Co w i-MiEV podobało się Pani najbardziej?

- Ooo tak! Już sama świadomość tego, że jeżdżę samochodem elektrycznym daje mi niesamowitą frajdę. Podoba mi się jego codzienna poręczność - jest bardzo zwrotny i zwrótny. To wygodny, bezpieczny samochód, w którym nie tylko jest ciepło, ale cichutko. Po włączeniu silnika musiałam sprawdzić napis na desce rozdzielczej - nie mogłam uwierzyć, że już mogę ruszać. Zaskoczyła mnie jego zrywność - ruszając spod świateł zawsze byłam pierwsza, a stojąc za kimś musiałam poczekać, aż poprzedni samochód ruszy, bo zajmowało mu to dużo więcej czasu niż mojemu i-MiEV. Teraz już wiem, że to napęd elektryczny, jaki porusza i-MiEV pozwala na wykorzystanie pełnego momentu obrotowego już od startu - a nie jak w zwykłych autach dopiero po wejściu silnika na odpowiednie obroty.

- Sądzi Pani, że możliwa jest podróż dookoła świata samochodem elektrycznym?

- Super pomysł! Oczywiście! Fajnie by było rozplanować sobie taką wyprawę dookoła świata od jednego punktu ładowania do kolejnego. Takie wyzwanie to by było coś! Myślę, że pokonanie USA nie byłoby problemem - tam punkty ładowania są na każdym kroku. Inne państwa? Cóż, uwielbiam poznawać nowych ludzi... nawet przy pożywaniu prądu. Że też na to wcześniej nie wpadłam...

TOMASZ MAŃKOWSKI



Św. Mikołaj z Fundacji EkoMiko

Już od trzech lat Fundacja EkoMiko, założona przez znaną aktorkę i producentkę filmową Izabellę Miko, propagującą ekologiczny styl życia, prowadzi przedświąteczną Akcją Mikołajkową adresowaną do wielodzietnych rodzin oraz dzieci z domów dziecka.

W ramach Akcji Mikołajkowej fundacja EkoMiko (www.ekomiko.pl) przekazuje paczki z żywnością i ubraniami do wielodzietnych rodzin z całej Polski. Fundacja opiekuje się również Domami Dzie-

ka w Chotomowie i w Warszawie, a w okresie przedświątecznym dostarcza paczki dla ich wychowanków. Pomysłodawczynią akcji była Izabella Miko, która w większości ją finansuje.

- Do akcji włączają się za-

przyjaźnione firmy i grupy przyjaciół. Staramy się co roku zwiększać zasięg naszej pomocy. Z roku na rok zwiększa się także wielkość paczek, dlatego wielką pomocą był nasz Mitsubishi i-MiEV wypożyczony fundacji przez Mitsubishi Polska. Dziękujemy - to wielka pomoc i równie ekologiczny transport dla Św Mikołaja, jak renifery” - mówi z uśmiechem Izabella Miko. (na)

Suchy Las

Drodzy mieszkańcy,
chcielibyśmy złożyć Państwu życzenia
radosnych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w gronie najbliższych,
pełnych ciepła oraz życzliwości.
A w Nowym 2013 Roku
samych szczęśliwych dni
oraz siły w dążeniu do osiągnięcia sukcesów.

Przewodniczący Wójt Gminy
Rady Gminy Suchy Las Suchy Las
Jarosław Ankiewicz Grzegorz Wojtera

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Szamotulskiego!
Wypatrując pierwszej gwiazdki,
ciesząc się nadchodzącymi Świątami Bożego Narodzenia
i czekając na Nowy Rok 2013,
pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.
W imieniu Rady i Zarządu Powiatu Szamotulskiego
składamy Państwu oraz wszystkim,
z którymi zasiądziecie do wigilijnego stołu,
życzenia zdrowia, pogody ducha, spełnienia marzeń,
wszelkiej satysfakcji i wielu sukcesów.

Alicja Kałużyńska
Przewodnicząca
Rady Powiatu Szamotulskiego

Paweł Kowzan
Starosta Szamotulski

Wesołych Świąt oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
życzy
SztukaNaScenie
www.sztukanascenie.pl

Oriental Show SOGDIANA

Profesjonalne pokazy tańca

- * imprezy firmowe
- * imprezy okolicznościowe
- * wieczory panieńskie
- * imprezy integracyjne
- * dzień kobiet
- * urodziny
- * sylwester
- * bankiety
- * wesela
- * gale

tel: 514355691
www.sogdiana.pl
e-mail: sogdianagold@gmail.com

Po rosyjsku...

Istnieje w Poznaniu projekt utworzenia klas dwujęzycznych z wiodącym językiem rosyjskim.

Udział w projekcie zadeklarowały dwie poznańskie szkoły: XI Liceum Ogólnokształcące

oraz Gimnazjum numer 50. Ponadto, Gimnazjum numer 2 oraz Gimnazjum numer 43 pragną współpracować w tej inicjatywie poprzez utworzenie klas z poszerzonym językiem rosyjskim. (na)

www.twoj-tydzien.pl

Gdzie jest skarb Göringów?

Ze wspaniałego Carinhallu, leśnej rezydencji zbudowanej w latach 30. XX wieku na północ od Berlina, pozostały tylko nieliczne kupki gruzów z wystającymi tu i ówdzie prętami stali zbrojeniowej. I pozostała legenda o ukrytych tu skarbach.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Niektórzy biografowie marszałka Rzeszy Hermann Göringa odnotowali jego wypowiedź, gdy po aresztowaniu przesłuchującym go wiosną 1945 roku oficerom amerykańskim miał powiedzieć:

„Mam dostęp do wielu wspaniałych obrazów. Tworzyłem kolekcję w Carinhall, gdzie miało powstać muzeum narodowe. Wiele rzeczy pozostawiłem tam zakopanych, ale już ich nie odnajdziecie. Tam są Rosjanie, ale oni nie wiedzą, gdzie szukać”.

Jeśli Göring nie fantazjował, bo wykluczyć tego nie można, to w lasach Schorfheide do dzisiaj mogą być schowane bezcenne skarby kultury.

Historia ta zaczęła się wiele lat wcześniej. Gdy 30 stycznia 1933 roku nazisci przejęli władzę w Niemczech, Hermann Göring był przewodniczącym Reichstagu, a w następnych tygodniach objął jednocześnie kilka innych wysokich urzędów, w tym premiera i ministra spraw wewnętrznych Prus. Mimo wielu obowiązków, regularnie wyjeżdżał do Szwecji, gdzie na wiejskim cmentarzu w Lovö koło Drottningholm złożono ciało jego zmarłej w 1930 roku żony, hrabiny Carin z domu von Fock.

Niemiecki lotnik i o kilka lat od niego starsza szwedzka hrabina poznali się w 1920 roku. Po wielu latach w dalekich Stanach Zjednoczonych odnalezione zostały ich intymne listy, zrabowane przez żołnierzy amerykańskich w 1945 roku. Lektura tej korespondencji z pierwszych

LESZEK ADAMCZEWSKI lat ich znajomości jednoznacznie poświadcza głębokie uczucie, jakim się oboje darzyli. Ale na ślub Göring namówił dopiero w 1923 roku jego nowy znajomy. Był nim Adolf Hitler, obok którego 8 i 9 listopada tegoż roku przyszły marszałek Rzeszy brał udział w próbie nazistowskiego zamachu stanu w Monachium.

Gdy tylko żona Göring dowiedziała się, że jej mąż podczas walk na ulicach Monachium został ranny w pachwinę i serwował się ucieczką do Austrii, pospieszyła za nim. Z powodu potwornego bólu Göring operowany był w szpitalu w Innsbrucku i dwa razy dziennie dostawał morfinę. To był początek trwającego resztę życia uzależnienia.

Austria, Włochy i w końcu Szwecja to miejsca pobytu Göringów na przymusowej emigracji. Do Niemiec wrócili w 1926 roku, a dwa lata później Göring ponownie wstąpił do NSDAP. Carin była już w tym czasie poważnie chora na gruźlicę. I chociaż leczyła się w najlepszych sanatoriach, choroba nie ustępowała. Zmarła 17 października 1930 roku w Sztokholmie, dokąd pojechała na pogrzeb matki. Przy otwartej trumnie klęczał łkający Göring. To zmarłej żonie zawdzięczał i nigdy o tym nie zapomniał, że przejściowo wyzwolił się z nałogu, co umożliwiło mu sięgnięcie po najwyższe stanowiska w Rzeszy.

Pamiętał więc o Carin również podczas gorących dni procesu lipskiego, gdzie jednym z oskarżonych o podpalenie Reichstagu był bułgarski komunista Georgi Dymitrow, a głównym świadkiem oskarżenia sam Göring. Gdy w tamtych dniach października 1933 roku na grobie żony złożył wieniec z widoczną z daleka swastyką, szwedzcy komuniści zniszczyli go i umieścili napis, że w tym miejscu nie chcą niemieckiej propagandy. Reakcję Göring na zbezczeszczenie grobu żony była decyzja o możliwie szybkim ekshumowa-

waniu jej szczątków i przewiezieniu ich do Niemiec.

W tych też dniach, bo 26 października 1933 roku, państwo pruskie przekazało swemu premierowi akt nadania w wieczyste użytkowanie rozległej posiadłości w lasach Schorfheide na północ od Berlina, gdzie nad jeziorem Grosser Döllnsee Göring postanowił zbudować drewniany dom myśliwski. Jego budowę ukończono na początku kwietnia 1934 roku i na cześć zmarłej żony otrzymał on nazwę Carinhall. 20 czerwca 1934 roku ekshumowane dzień wcześniej w Szwecji zwłoki Carin przywieziono do nowej rezydencji jej męża, gdzie z udziałem kanclerza Adolfa Hitlera oraz kompanii honorowej Reichswehry zostały uroczystie pochowane w krypcie podziemnego mauzoleum.

Dwa lata później Göring polecił znacznie rozbudować swą rezydencję. Prace ruszyły we wrześniu 1936 roku od rozebrania dotychczasowego budynku adiutantury, natomiast drewniany dom myśliwski wkomponowano w zabudowania nowej rezydencji. W lipcu 1937 roku drugi Carinhall był gotowy.

Gdy wybuch wojny z Polską był już tylko kwestią dni, wokół rezydencji rozmieszczono działą artylerii przeciwlotniczej, a wczesną jesienią 1939 roku firma Philipp Holzmann rozpoczęła budowę schronu przeciwlotniczego dla Göring i jego rodziny (był on już wtedy ponownie żonaty z Emmą i od ponad roku miał córeczkę Eddę) o powierzchni 22 metrów kwadratowych. Umieszczono go pod zachodnią częścią rezydencji. Zbudowany za 355.000 marek luksusowo urządzonego obiekt był gotowy już przed końcem tegoż roku. W następnym Carinhall rozbudowano o kolejne budynki i wzmocniono obronę przeciwlotniczą. Obok i pod budynkiem adiutantury zbudowano kolejne schrony. W latach 1942-1943 na dachach obiektów Carinhallu strzechę zastąpiono dachówką, a całość pomalowano na kolor ochronny.

Hermann Göring był po Hitlerze drugą osobą w Trzeciej Rzeszy. Nic zatem dziwnego, że Carinhall pełnił również funkcję oficjalnej rezydencji tego wysokiego dygnitarza nazistowskiego. Gościli tu nie tylko niemieccy politycy i wojskowi, ale także zagraniczni: ministrowie i ambasadorowie. Byli książę i księżna Windsoru. Göring, jako dowódca Luftwaffe, organizował w Carinhallu odprawy i narady wojskowe. Odbływały się też tutaj wielkie polowania.

Już do pierwszego Carinhallu trafiały dzieła sztuki, które Göring otrzymywał jako prezenty od władz niemieckich miast, krajowych i zagranicznych polityków, od przemysłowców i wojskowych. Wśród prezentów przeważały jednak przedmioty użytku praktycznego i dopiero po wybudowaniu drugiego Carinhallu rozeszła się po Niemczech pogłoska, że najłatwiej wkraść się w lasi Göring darowując mu jakiś



Zniszczone podziemia rezydencji Göringów spenetrowali już poszukiwacze skarbów. FOT. PIOTR ADAMCZEWSKI

zabytkowy obraz, rzeźbę lub gobelin. Kolekcjonerem sztuki na wielką skalę stał się dopiero po wybuchu wojny, a zwłaszcza po zajęciu przez Wehrmacht Francji, Holandii, Belgii i Danii.

Jedni w marszałku Rzeszy (od lata 1940 roku) widzą jednego z największych grabieżców hitlerowskich Niemiec, inni prostują to twierdzenie dodając, że przy gromadzeniu dzieł sztuki często balansował on wprawdzie na granicy prawa, ale prawa tego nie przekraczał. I wymieniają nazwy wielu obrazów czy rzeźb, które nabył on uczciwie i zgodnie z prawem. Jego głównym doradcą w sprawach gromadzenia dzieł sztuki został Walter Hofer, który na wizytówce miał wypisane, że jest „kustoszem zbiorów marszałka Rzeszy”.

W książce Nancy Yeide „Beyond the Dreams of Avarice: The Hermann Göring Collection” skatalogowano zbiory marszałka Rzeszy. I okazało się, że zgromadził on w sumie 1800-1900 obrazów, a więc znacznie więcej niż dotychczas sądzono. Często wymieniał on obrazy. Aż za sto dzieł starych mistrzów za namową Hofera nabył on obraz siedemnastowiecznego malarza holenderskiego Jana Vermeera van Delfta „Chrystus i cudzołożnica”. Na kilka tygodni przed śmiercią Göring dowiedział się, że płótno było fałszykiem po mistrzowsku namalowanym przez genialnego fałszerza Hansa von Meegerena.

Gdy pod koniec stycznia 1945 roku Armia Czerwona dotarła nad Odrę w okolicach Küstrina (Kostrzyna), a Carinhall znalazł się na bezpośrednim zapleczu frontu, Göring zrozumiał, że wojna jest przegrana. 7 lutego wezwał on Waltera Hofera, by omówić z nim ewakuację zgromadzonych w Carinhallu skarbów do Veldenstein – zamku, którym spędził on dzieciństwo. Pierwszy pociąg z dziełami sztuki odjechał do Veldenstein 23 lutego, a drugi – 13 marca. Trzeci transport 15 kwietnia wysłano do Berchtesgaden, dokąd przywieziono także skarby ewakuowane wcześniej do

zamku Veldenstein. Umieszczono je w rozległych podziemiach pod siedzibą sztabu Luftwaffe, gdzie wkrótce odnajdą je Amerykanie.

Wiele dóbr, które do Berchtesgaden przyjechały kwietniowym pociągiem bezpośrednio z Carinhallu, pozostawiono we wprowadzonym do tunelu pociągu. I tam też pociąg ów ograbili żołnierze marokańscy i amerykańscy. Skarby, które ze względu na rozmiary nie nadawały się do ewakuacji, jak posąg Wenus – dar faszystowskiego rządu Włoch, zakopano gdzieś w lasach w okolicach Carinhallu.

20 kwietnia, przed ostatecznym opuszczeniem zaminowanej już rezydencji, Göring szedł do krypty mauzoleum, by pożegnać się z Carin. Tymczasem umieszczonych w piwnicach 80 bomb lotniczych czekało tylko na odpalenie. Detonator włączono 28 kwietnia. Carinhall wyleciał w powietrze. Kilka dni później wkroczyli tu Rosjanie, którzy zbezczeszcili szczątki pierwszej żony Göringów. O ukryciu trumny marszałek Rzeszy bowiem nie pomyślał...

Z Carinhallu nie pozostało praktycznie nic poza znajdującymi się w odległości kilometra kamiennymi wieżami dawnej bramy wjazdowej z pomieszczeniami dla wartowników i herbami rodowymi Göringów oraz stojącymi obok budynkami, gdzie kiedyś mieściła się ochrona rezydencji. O tym, że w pobliżu znajdowała się okazała rezydencja, świadczy tylko niewielkie kopce ruin, drobne fragmenty rur i prętów stali zbrojeniowej. **Ale pozostało coś jeszcze – podziemia.** I chociaż eksplozje bomb częściowo zniszczyły piwnice i schrony, niemieccy poszukiwacze skarbów niektóre ich fragmenty odszukali, oczyścili i zabezpieczyli.

Nigdy jednak nie wyjaśniono, czy Rosjanom udało się odnaleźć ukryte przez Göringów w lasach Schorfheide skarby kultury. Drogę do nich miała wskazywać mapa z zaznaczonymi skrytkami, ale i ona zniknęła bez śladu. Pozostała tylko legenda ukrytych tu skarbów.




FOT. LESZEK ADAMCZEWSKI

Jedna z dwóch kamiennych wież dawnej bramy wjazdowej do Carinhallu.


**Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!**

Artysto Czytelniku
„Twojego Tygodnia” z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
najlepiej wiesz –
Stanisław Mikulski



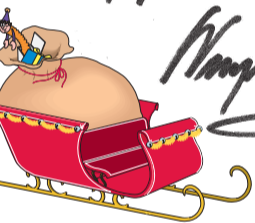
STANISŁAW MIKULSKI – aktor

Z pozdrowieniami
dla Czytelnika w
Twojego Tygodnia
wielkopolskiego
Stanisław Sojka




STANISŁAW SOJKA – muzyk

Myszkom Czytelniku
Twojego Tygodnia Wielkopolskiego
Najlepiej wiesz:
Tomasz Kot




TOMASZ KOT – aktor

Szanowny Czytelniku
Twojego Tygodnia Wielkopolskiego
z pozdrowieniami
Cezary Żak



CEZARY ŻAK – aktor

NIECH NAM BĘDZIE DOBRA
NA ŚWIECIE
Czytelniku Twojego Tygodnia
Wielkopolskiego
Artur Barciś



ARTUR BARCIŚ – aktor

Zawsze chodzi o pieniądze

BABSKIE GADANIE



Nowa Sala Ziemi (nazwę w kuluarach krytykowano), która powstała w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich

to nowoczesna, podobno największa w Polsce i Europie sala, która spełnia światowe standardy techniczne i daje wszechstronne możliwości dla organizatorów imprez dużych i małych. Może mieć nawet 1800 miejsc, ale można w niej wydzielić mniejszą salę, scenę ustawić w dowolnym miejscu (na przykład na środku), akustyka jest świetna...

Jest to z pewnością inwestycja, która będzie przynosiła zyski, a więc zdecydowanie trafiona. Nie to co stadion, na który władze miasta wydały 100 czy 150 milionów (wersje są różne) i stoi pusty generując kolejne koszty. Odbyły się w czasie EURO raptem 3 mecze, stręła kibica pochłonięła kolejne miliony, komitet organizacyjny się obłowił i trąbi, że to taka korzyść promocyjna dla Poznania. A tymczasem już nikt w Europie o tym nie pamięta, żaden z kibiców więcej tu nie przyjedzie, bo po co? A Chorwaci, którzy tu byli, wspomną najwyżej, że w Polsce, to nawet w czerwcu jest koszmarnie zimno. Jedyny pożytek z Euro, to dwupasmowa Aleja Polska i autostrada do Świecka.

Koncert gwiazdy Macy Gray w Sali Ziemi - w którym miałam przyjemność uczestniczyć - pokazał, że w Poznaniu można zorganizować imprezę na światowym poziomie. Tylko jedzenie na bankiecie chociaż ładnie wyglądało i doskonale było rozstawione (nie było tłoku), okazało się niesmaczne, ale dowiedziałam się dlaczego. Podobno targi zamówiły catering w firmie z Warszawy (!) - absurd, często na poznańskich

imprezach spotykany chyba wynikający z niesłusznych kompleksów. Bo wiadomo, że wielkopolskie firmy gastronomiczne są lepsze. W Warszawie mimo wymyślnych nazw trudno o smaczne dania na imprezach.

W tym samym czasie na poznańskim Starym Rynku chyba już topniały rzeźby z lodu, które wykonali artyści najwyższego kunsztu. Zdażyłam je z Rodziną obejrzeć jeszcze w czasie dużego mrozu. Mieszkańcy się zachwycali szczególnie misternie wyrzeźbionymi Pawiami (które nie zdobyły głównej nagrody, bo przyznano ją najmniej ciekawej figurze). Rzeźby były kolorowo podświetlone, ale na Rynku ogólnie jakby brakowało światła. I tutaj jednak daleko nam jeszcze do Europy. Dookoła rzeźb lodowych ktoś zrobił „barierki” z foliowej białoczerwonej okropnej taśmy - nie starczyło miastu na gustowne słupki połączone grubym sznurem. Można by je potem schować do magazynu w urzędzie i wystawić za rok, ale pewnie nie miałby kto tego dopilnować, zanim ktoś rozkradnie...

Bardzo lubię w niemieckich miastach atmosferę przedświąteczną, gdy Bożonarodzeniowe Jarmarki wieczorem tętnią życiem, są bogato ozdobione, przychodzi tam wielu mieszkańców. W Poznaniu na Rynku stragany świąteczne po południu zamykano. Wiem, u nas ciągle ludzie nie mają pieniędzy, żeby kupować drobiazgi i zjeść coś poza domem. Poza tym nasz Rynek właśnie jakiś taki mniej oświetlony - dobrze, że prezydent Grobelny nie wpadł na pomysł zgłoszenia wszystkich latarni, w ramach oszczędności po Euro. Jak się wydaje miliony na stadion i na bezsensowną promocję Miasta know-how - jakieś krzyżyki na billboardach, które mieszkańcom nic nie mówią, to potem szuka się równie idiotycznych oszczędności.

Miasto nie miało 500.000 na renowację zabytków, ale 400.000 bez problemu można wydać na murawę

na stadionie, która szybko uschnie czy też zgnije, bo (dowiedzieliśmy się nieoficjalnie) podobno z powodu błędów przy budowie nie ma gdzie tam odpowiedniej wentylacji przy nawierzchni i żadna kolejna trawa za pół miliona nie wytrzyma. Teraz są pomysły na likwidację gimnazjów. Kiedyś wiceprezydent Frankiewicz likwidował przedszkola tak około 2004 roku, gdy było w nich mało dzieci. W roku 2008 dzieci z wyżu demograficznego nie miały miejsc w przedszkolach i odbywało się szaleństwo z tworzeniem dodatkowych oddziałów, a do dziś w przedszkolach tych miejsc brakuje. Dzieci z owego wyżu demograficznego są obecnie w 1 i 2 klasach szkoły podstawowej i za 5 lat będą potrzebowały miejsc w gimnazjach. A jak się zlikwiduje gimnazja teraz (wszystkie pomoce naukowe w klasach, wyposażenie, nie mówiąc już o zespołach nauczycieli mających wypracowane metody wychowawcze w zorganizowanej szkole), to za kilka lat nie będzie pieniędzy na stworzenie nowych szkół. Niestety, nasze miejskie władze nie patrzą perspektywicznie, lecz działają chaotycznie - jak mówił wybitny aktor Emilian Kamiński „w haniebnym chaosie”.

A można by zaoszczędzić na źle prowadzonej promocji miasta, na Wydawnictwie Miejskim, które wyrzuca pieniądze na nieciekawą, źle redagowane publikacje i na wiele takich niepotrzebnych działań - ekspertyz, projektów, koncepcji... itp., ale nie na edukację!

Najlepiej zmieńmy wreszcie kiedyś te poznańskie władze... Tego nam wszystkim życzę.

A tymczasem życzę Państwu Udanych Świąt, Wypoczynku, Zdrowia, Uśmiechu i pracy w dobrym towarzystwie oraz tyle pieniędzy, żeby można było spokojnie żyć i się nie przejmować.

MONIKA MAŃKOWSKA

Nie rozmawiaj z byle kim

TAK MYŚLĘ



16 grudnia miałem przyjemność uczestniczyć w uroczystym otwarciu Sali Ziemi na Międzynarodowych Targach Poznańskich - największego w Polsce centrum konferencyjnego. Było bogato i światowo.

Uroczystość prowadził Marcin Prokop, a głównym programem uroczystości był koncert znakomitej amerykańskiej artystki soul, blues i rhythm and blues - Marcy Gray. Hostessy długonogie i uśmiechnięte, niezwykle miłe, cała obsługa na światowym poziomie, ruchome schody, przytłumione światła, śnieżnobiałe obrusy, choinki powieszono do góry nogami i... tłum gości. A co gość, to VIP - tak przynajmniej miałem napisane na zaproszeniu.

Uroczystość była perfekcyjnie przygotowana, koncert był rewelacyjny, potem przyszedł czas na bankiet. Oj, było tego sporo, choć raczej niezbyt smacznie. Coś tam nałożyłem sobie na talerz, poszukałem soku jabłkowego i już zaczynam próbo-

wać, gdy podszedł do mnie z talerzem znajomy - szefzanej w Poznaniu firmy windykacyjnej.

Przywitaliśmy się, każdy każdego zapytał o zdrowie, a potem mój gość rozglądając się po sali bankietowej powiedział:

- Tak sobie chodzę, tak sobie patrzę i wszędzie widzę znajome twarze. Panie Tomku, połowa z tych gości, połowa tych tak zwanych VIP-ów to moi klienci. Ale nie ci, którzy czekają na swoje pieniądze, tylko ci, którzy nie płacą innym i zrobili z tego swój sposób na życie. Niech pan patrzy, jakie wyklepane przez kosmetyczki twarze, jak profesjonalnie ułożone włosy, jaki zegarek na ręce, jaki dobrze skrojony, drogi garnitur. A z dokumentów wynika, że... gołodupiec. Wszystko ma żona albo matka. Facet jeździ Porsche, ale nie ma na toalecie. Fajny kraj, prawda?

Prawda. Trochę się rejzerzałem i faktycznie zauważyłem kilka znajomych twarzy, o których wolałbym zapomnieć. Ale byli rozbawieni, rumiani, rubaszni, jak to się rzucali innym na szyję, oblapali, poklepywali po plecach.

Kraj przedziwności. Wszyscy wiedzą, że ktoś jest oszustem i złodziejem, że ktoś nie płaci, choć powinien, ale tak zwane towarzystwo nie odsuwa takiego delikwenta, nie potę-

pia. Ci którzy dzisiaj go poklepują po ramieniu, jutro zostaną naciągnięci i oszukani. Wtedy może zmądrzeją.

W stanie wojennym jeden z poznańskich dziennikarzy z „Głosu Wielkopolskiego” donosił na opozycję, szczególnie na ludzi kultury. Wszyscy o tym wiedzieli, ale potem jeszcze przez lata rozmawiali z nim, bo mógł coś opublikować.

Skłonności do małych chłopców Wojciecha Krowopka były powszechnie znane, ale ludzie udawali, że jest inaczej i funkcjonował sobie pan Wojtek jak rekin w stawie hodowlany.

Arcybiskup Petz oblapiał młodych mężczyzn i cały Poznań o tym wiedział oraz pół Watykanu, a do dzisiaj podstawia on wiernym łapkę z pierścieniem do pocałowania i są tacy, którzy całują. Brrr...

Kiedyś w „Głosie Wielkopolskim”... - o, to historia na osobny felieton.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, zbliża się Nowy Rok. Życzę wszystkim naszym Czytelnikom zdrowia, bo dzisiaj lepiej do lekarza nie chodzić, pieniędzy, bo lepiej być bogatym niż biednym i szczęścia, bo zawsze się przydaje. I nie rozmawiajmy z byle kim. Szkoda czasu, tak szybko upływa.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Twój TYDZIEŃ z PNI EW

Przewoźny w prezencji przygotował podwyżki

Tegoroczne zbliżające się święta Bożego Narodzenia i Sylwester kojarzyć się będą mieszkańcom Gminy Pniewy z... podwyżkami, które bez odpowiedniej konsultacji (tak twierdzą nawet niektórzy radni) ekipa obecnie rządząca w gminie funduje wszystkim na rok 2013.

20 grudnia – niestety, już po ukazaniu się tego numeru „Twojego TYGODNIA z PNI EW” - odbędzie się XXIV sesja Rady Miejskiej Pniewy, na której między innymi będzie się głosiło za przyjęciem lub odrzuceniem uchwał mówiących o opłatach za wodę i ścieki oraz – uwaga: nowość – za odpady komunalne. Dyskusji na ten temat było niewiele – to kolejne potwierdzenie, że w Pniewach demokracja jest pozorna – bo np. posiedzenie wspólne komisji odbyło się 18 grudnia o godzinie 13, czyli... zaledwie 24 godziny przed sesją. W miniony piątek o godzinie 11 „dyskutowali” radni z Komisji Rozwoju Go-

spodarczego o zaproponowanych przez burmistrza cenach za odpady komunalne. A 19 grudnia spotkali się radni z Komisji Budżetowej...

- *Stosując takie metody – mówi jeden z pniewskich radnych – uniemożliwia się nam skuteczne sprawowanie naszej funkcji. O wielu zmianach, propozycjach itp. dowiadujemy się od burmistrza lub jego zastępcy w ostatniej chwili, z zaskoczenia. A potem wyborcy mają do nas pretensję... Ja jednak nie na wszystkim się znam. Do dyskusji o niektórych zagadnieniach muszę się przygotować, poczytać, zasięgnąć opinii eksperta. Przewoźny nie daje nam takiej szansy, wydaje mu się, że jest najma-*

drzejszy, że wszystko wie najlepiej. A tak, niestety, nie jest.

Otrzymaliśmy informację, że w Gminie Pniewy szykują się spore podwyżki. Mieszkańcy w roku 2013 dużo zapłacą za wodę i ścieki i najprawdopodobniej NAJWIĘCEJ w Powiecie Szamotulskim za odpady komunalne – mówi się o 10 złotych za jedną osobę. Takie oto „prezenty” zgotował burmistrz Przewoźny.

I jeszcze jedno – posiedzenia komisji Rady Miejskiej są otwarte i każdy mieszkaniec może się obradowom przysłuchiwać. Burmistrz Przewoźny wprowadził jednak zwyczaj, że posiedzenia te odbywają się często w godzinach przedpołudniowych, gdy... wszyscy pracują. To przykład ograniczania demokracji i swobód obywatelskich zgodnie z prawem. Ale jednak – ograniczania. (na)

Zbigniew Ajchler Wzorowy Agropresiębiorca RP 2012

Od kilku lat Magazyn Ludzi Przedsiębiorczych AGRO przyznaje tytuły „Wybitny Agropresiębiorca RP”, „Wzorowy Agropresiębiorca RP” i „Zasłużony Promotor Biznesu RP”. Za rok 2012 przyznano dziesięciu laureatom tytuły „Wzorowy Agropresiębiorca RP 2012” i w gronie tym znalazł się ZBIGNIEW AJCHLER – prezes Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych: „Zdrowie” w Izdebnie i w Lubosinie, radny (od 5 kadencji) Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i prezydent Łoży Laureatów Nagrody Gospodarczej Wielkopolski.



„Zbigniew Ajchler – napisa- no w Miesięczniku AGRO” to wysokiej klasy przedsiębiorca rolny i wizjoner-spółdzielca, człowiek czynu i rzetelny w interesach partner, aktywny działacz społeczny i samorządowy, zawsze spieszący z pomocą ludziom będącym w potrzebie”.

5 grudnia 2012 roku podczas pięknej ceremonii w warszawskim Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II poznaliśmy laureatów konkursu Agropresiębiorca RP 2012, organizowanego przez redakcję miesięcznika AGRO. Honorowy patronat nad konkursem pełnili: Eugeniusz Grzeszczak - wicemarszałek Sejmu RP oraz Stanisław Ka-

lemba – minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Celem konkursu „Wzorowy Agropresiębiorca RP” jest wyróżnianie – co podkreślają organizatorzy - i nobilitowanie przedsiębiorców rolnych z uwagi na ich wielce znaczące dokonania biznesowe w prowadzonych przez nich agrofirmach. Pretendenci do tego zaszczytnego tytułu prócz osiągniętych wysokich rezultatów gospodarczych powinni odznaczać się szczególną etyką w zarządzaniu swoimi przedsiębiorstwami lub gospodarstwami rolnymi. Każdy z nominantów – przy zgłoszeniu do konkursu – wymaga rekomen-

Dokończenie na stronie II

Pełnych radości (mimo gminnych podwyżek) Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń osobistych i zawodowych w roku 2013

życzy Mieszkańcom Gminy Pniewy Michał Chojara wieloletni burmistrz Pniew

Po co się ośmieszać publicznie?

Burmistrz pytany oficjalnie przez dziennikarza, który występuje w imieniu mieszkańców zobowiązany jest do udzielania terminowych i konkretnych odpowiedzi. Mówi o tym wyraźnie prawo prasowe i przepisy o dostępie do informacji publicznej. Niestety, w gminie Pniewy trwa festiwal arogancji władzy...

24 października na pierwszej stronie dodatku „Twój TYDZIEŃ z PNI EW” opublikowaliśmy 11 pytań dotyczących monitoringu w Pniewach, które wystawił burmistrzowi Przewoźnemu 8 października. Publikowaliśmy te pytania, bo burmistrz Przewoźny – prezentując arogancję władzy – nie był łaskaw na czas odpowiedzieć nam, a właściwie mieszkańcom gminy, którzy za naszym pośrednictwem zadawali te pytania. W końcu jednak doczekaliśmy się

odpowiedzi – napisał do Redakcji Andrzej Hładki, sekretarz gminy, a na kopercie widniał stempel 24 października. Być może więc nasza publikacja z tego właśnie dnia przypomniała burmistrzowi i jego ekipie o podstawowych obowiązkach samorządowców.

Niestety, trudno uznać niektóre odpowiedzi i wyjaśnienia za satysfakcjonujące. Na przykład pytanie numer 5 brzmiało: „Z jakich funduszy monitoring i jego rozwój jest finansowany”. Andrzej Hładki

z upoważnienia burmistrza Przewoźnego odpowiedział: „Budowa i rozbudowa monitoringu została sfinansowana z budżetu Gminy Pniewy”. Kpiny, prawda? A już nam się wydawało, że z renty syna stryjecznego pana Józia.

Przecież wszystko co gmina robi finansowane jest z budżetu gminy. Dlaczego autorzy tych odpowiedzi bali się przyznać, że na rozwój monitoringu zabrano pieniądze z funduszu antyalkoholowego?

Na przyszłość – by się nie ośmieszać publicznie – radzimy czytać przesłane oficjalne pytania ze zrozumieniem. To naprawdę nie takie trudne. (lab)



Zbigniew Ajchler Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2012



Dokończenie ze strony 1

dacji, którą mogą udzielić osoby będące autorytetami z zakresu agrobiznesu i rolnictwa. Zbigniewa Ajchlera rekomendowali: Tadeusz Łuczak – „Wybitny Agroprzedsiębiorca RP 2008”, prezes Alma-Bis Środa Wielkopolska, Romuald Gąsiorek – „Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2009”, właściciel Gospodarstwa Ogrodniczego BK Chrzypsko Wielkie.

Nagrody laureatom w postaci buzdycanów (kategoria Wybitny Agroprzedsiębiorca RP) i szabel oficerskich (kategoria Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP i kategoria Zasłużony Promotor Agrobiznesu) wręczyli Honorowi Patroni konkursu – Wicemarszałek Sejmu RP Eugeniusz Grzeszczak oraz Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kalemba.

Podczas Gali Agroprzedsiębiorca RP 2012 kilkanaście osób otrzymało – z rąk ministra Stanisława Kalemba – Honorowe Odznaki „Zasłużony dla Rolnictwa”, zaś kilkadziesiąt osób zostało uhonorowanych Świadectwami

Wierzytelności Czynienia Dobra Ogólnego, nadanymi przez redakcję AGRO (te ostatnie wyróżnienia wręczyli: doradca prezydenta RP prof. Tomasz Borecki oraz dyrektor IERiGŻ prof. Andrzej Kowalski). Uroczystość wzbogacił brawurowy występ Ludowy Zespół Artystyczny Promni im. Zofii Sollarzowej z warszawskiej SGGW. Świadectwo Wierzytelności Czynienia Dobra Ogólnego to rytograf na miedzianej blasze z debową podkładką, które to świadectwo również otrzymał Zbigniew Ajchler. Napisano tam: „*Wszem i wobec głosimy, iż niniejsze świadectwo upoważnia do dalszego czynienia i pomnażania dobra, ku chwale polskiej wsi, polskiego rolnictwa i agrobiznesu.*”

- *Bardzo sobie cenię to wyróżnienie – powiedział Zbigniew Ajchler. – Byłem także mile zaskoczony, gdy 5 grudnia poproszono mnie bym w imieniu wszystkich laureatów konkursu podziękował jego patronom, organizatorom i pomysłodawcom. Nie byłem na to przygotowany, ale... moje podziękowanie – co słyszałem potem w kulisach – zapadło wszystkim na długo w pamięci.*



Św. MIKOŁAJ Z CZEKIEM. Tym razem Michał Chojara – wieloletni burmistrz Pniew i wiceprzewodniczący Unii Wielkopolan wcielił się w postać świętego Mikołaja, który przyniósł do Dziennego Domu Seniora w Pniewach czek o wartości 500 złotych. Jest to dar Unii Wielkopolan dla pniewskich seniorów. (lad)

Burmistrz musiał przeprosić

Na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Pniewy znaleźliśmy Oświadczenie Józefa Cwiertni – zastępcy burmistrza Gminy Pniewy następującej treści:

„Ja Józef Cwiertnia, z-ca burmistrza Miasta Pniewy wyrażam ubolewanie i przepraszam Panią Wandę Jerzyk, prowadzącą Fundację „Przytuliska u Wandy”, ul. Spółdzielcza 27/2, 64-500 Szamotuły za opublikowanie w dniu 27.06.2012 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pniewach ogłoszenia - oświadczenia dotyczącego sytuacji zwierząt w schronisku a polegającym na rzekomo „niewłaściwym traktowaniu zwierząt”. W oświadczeniu tym zawarłem niesprawdzone informacje na temat Wandy Jerzyk jakoby niewłaściwie traktowała zwierzęta”.

Poprosiliśmy o skomentowanie tego oświadczenia jednego z mieszkańców Pniew:

- *Pogratulować Pani Wandzie – powiedział – skuteczności i determinacji. Na stronie BIP nie ma już spornego tekstu, w którym zastępca burmistrza Cwiertnia wypisywał o niewłaściwym traktowaniu zwierząt przez Panią Wandę. Przestraszyli się i zdjęli ten tekst. Historia ta jednak pokazuje, że z obmawianiem trzeba walczyć. Mam nadzieję, że my – wszyscy mieszkańcy naszej gminy, wyciągniemy z tego prawidłowe wnioski. Ja wiem, że obecna władza zastrasza, ale... nie dajmy się, Pani Wandzie było łatwiej się postawić, bo nie jest z naszej gminy. Uczmy się. (na)*

(imię i nazwisko naszego rozmówcy znane Redakcji)

Paszporty nadal w Szamotułach

Dzięki staraniom Pawła Kowzana starosty szamotulskiego, wojewoda wielkopolski zmienił swoją decyzję odnośnie likwidacji Terenowego Punktu Paszportowego w Szamotułach. Dzięki temu wszelkie formalności związane z paszportami nadal będzie można załatwiać w Szamotułach.

W połowie bieżącego roku wojewoda postanowił zlikwidować TPP w Szamotułach tłumacząc to liczbą wydawanych dokumentów paszportowych w przeliczeniu na jednego pracownika. Zarząd Powiatu poinformował wówczas wojewodę wielkopolskiego o swojej dezaprobie dla tej decyzji, przytaczając aktualniejsze statystyki, a starosta Paweł Kowzan podjął starania o utrzymanie placówki.

11 grudnia w gabinecie starosty szamotulskiego zjawili się, w celu podpisania aneksu do porozumienia w sprawie funkcjonowania Terenowego Punktu Paszportowego, przedstawiciele wojewody wielkopolskiego – Iwona Makowska-Chudzicka – zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców oraz dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców - Andrzej Kunicki.

Porozumienie wymagało podpisania dodatkowego aneksu, gdyż wcześniej zostało wypowiedziane, natomiast aneks podpisany w sierpniu przewidywał przedłużenie działalności Punktu tylko do końca 2012 roku. Obecnie jest to ponownie porozumienie na czas nieokreślony.

Terenowy Punkt Paszportowy w Szamotułach jest komórką pod-

legającą Wielkopolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, ale Powiat Szamotulski od początku jej istnienia, czyli od kwietnia 2009 roku, w znaczący sposób partycypuje w kosztach jego funkcjonowania. Starostwo zapewnia odpowiednie pomieszczenia w budynku naprzeciwko Starostwa Powiatowego, przystosował je do obsługi klientów, zabezpieczył przed włamaniem i wyposażył w odpowiedni sprzęt biurowy (w tym dwa komputery do obsługi aplikacji paszportowej). Powiat Szamotulski przez cały czas zapewnia też materiały biurowe dla TPP i przewóz dokumentacji, a także opła-

ca należności z tytułu usług internetowych.

Terenowy Punkt Paszportowy mieści się w tym samym gmachu, co Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowy Urząd Pracy. Czynny jest w poniedziałki w godzinach od 8.30 do 15.30 oraz w pozostałe dni powszednie od 8 do 15.

Klientami TPP mogą być zarówno mieszkańcy Powiatu Szamotulskiego, jak i całego województwa wielkopolskiego. Pomieszczenie, w którym mieści się TPP, znajduje się na parterze, dzięki czemu jest dostępne także dla osób niepełnosprawnych. (na)



Pierwszy z prawej Paweł Kowzan, starosta szamotulski

Laureaci z Pniew

Powiat Szamotulski jak co roku ufunduje tak zwane światła odblaskowe dla wszystkich uczniów klas pierwszych szkół podstawowych w Powiecie Szamotulskim. Projekt znaczka wybrano oczywiście w drodze konkursu, adresowanego do samych pierwszaków.

W konkursie „Odblaskowo-Bezypadkowo” pierwsze miejsce zajął Mateusz Trofimiuk z klasy I SP im. Agnieszki Bartol w Chojnie (gm. Wronki), drugie - Maja Boch z klasy Ie SP nr 1 w Szamotułach, a trzecie - Oliwia Wieczorek z klasy I SP w Brodziszewie (gm. Szamotuły). Komisja postanowiła też wyróżnić prace Nataszy Białek z klasy I SP w Sędzinku (gm. Duszniki), **Klaudii Kokoszank z klasy Ie SP w Pniewach oraz jej szkolnej koleżanki, Sandry Mrowińskiej z Ib.**

Rozstrzygnięto także konkurs,

fotograficzny, który adresowany był do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Jury oceniało prace nawiązujące do tematu „Cuda natury Powiatu Szamotulskiego”. 44 uczniów zgłosiło 122 prace. Pierwsze miejsce przyznano Monice Lewandowskiej z Zespołu Szkół nr 1 – Gimnazjum i Liceum w Szamotułach. Drugie – Aleksandrze Cwiertniak z tego samego ZS, a trzecie Klaudii Wojciechowskiej z Gimnazjum w Kaźmierzu. Wyróżniono fotografie autorstwa Jakuba Rzeszuto (ZS nr 1 Szamotuły), Piotra Olejniczaka (ZS nr 2 Szamotuły) i **Jana Trojanowskiego (ZS Pniewy).** (na)

Jan Oborski pożegnanie...

Śp. Jan Oborski urodził się 12 marca 1938 r. we Lwówku. W czasie okupacji przebywał wraz z rodzicami na terenie tak zwanej Generalnej Guberni. W 1943 roku rozpoczął naukę w szkole podstawowej. Po jej ukończeniu w 1950 roku został przyjęty do Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomysłu. W 1954 roku zdał maturę, następnie podjął studia na Wydziale Technologii Drewna w dawnej Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, uzyskując dyplom magistra inżyniera technologii drewna.

Po ukończeniu studiów odbywał staż pracy w Swarzędzkich Fabrykach Mebli. Pierwszym miejscem pracy były Wyszkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nakle, gdzie pracował na stanowisku głównego technologa, a następnie po reorganizacji na stanowisku kierownika tegoż zakładu.

15 sierpnia 1962 roku rozpoczął pracę w Spółdzielni Inwalidów „Postęp” w Pniewach, w której to przepracował ponad 40 lat. Początkowo zajmował stanowisko zastępcy prezesa do spraw technicznych, a od 1 stycznia 1982 roku pełnił funkcję prezesa zarządu. W 2003 roku przeszedł na emeryturę.

W czasie od kiedy śp. Jan Oborski objął stanowisko prezesa zarządu dynamicznie wzrosła produkcja i zatrudnienie w przedsiębiorstwie. Przyjął się do rozwoju bazy rehabilitacyjnej i społecznej na rzecz pracowników, w tym osób niepełnosprawnych.

Jako szef firmy wykazywał się dużymi zdolnościami organizacyjnymi. Na przełomie lat 1989/1990 podjął wspólnie ze współpracownikami odważną na ten czas decyzję w zakresie rozpoczęcia produkcji na eksport. Nawiązano współpracę ze szwedzką firmą Konstsmide. Dało to pozytywne efekty, co wpłynęło na utrzymanie rozwoju spółdzielni w zakresie postępu technologicznego i organizacyjnego.

W stosunku do pracowników był wymagający, a jednocześnie sprawiedliwy w ocenach.

Aktywnie działał w organizacjach spółdzielczych i gospodarczych. Był między innymi człon-

kiem Komisji Rehabilitacyjno-Socjalnej, Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie, członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Osób Prawnych „Wielspin” w Poznaniu, Krajowej Izby Rehabilitacyjno-Gospodarczej w Warszawie, Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „INEX” w Warszawie, członkiem Rady Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Niewidomych w Warszawie.

Przez szereg lat pracował dodatkowo w Zespole Szkół Zawodowych w Pniewach, jako nauczyciel przedmiotów zawodowych.

Za swoje osiągnięcia był wielokrotnie odznaczany, między innymi Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Honorowym „Za Zasługi W Rozwoju Województwa

Poznańskiego”, odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”, odznaką „Zasłużony dla Spółdzielczości Inwalidów”, odznaką „Zasłużony dla Obronności Kraju”.

Po przejściu na emeryturę pełnił funkcję prezesa Koła Rencistów i Emerytów przy Spółdzielni Postęp.

Śp. Jan Oborski to nie tylko prezes, dobry organizator, nauczyciel ale i społecznik, aktywny Katolik. Przyjaźnił się ze śp. Ks. Kanonikiem Marianem Maciejewskim – długoletnim proboszczem pniewskiej fary, a przyjaźń ta obligowała Go do pomocy Kościołowi. Chętnie uczestniczył w pracach parafialnego zespołu synodalnego w latach 1992-1993, użył transportu do przewiezienia darów (pomoc charytatywna organizowana przez pniewskie parafie) na Białoruś – Oszmiana, Krewo, Boruny. Żuprany.

Gdy erygowano parafię Świętego Jana Chrzciciela zaangażował się w pracę, służąc pomocą i swoim doświadczeniem ks. proboszczowi Zbigniewowi Kuźnickiemu.

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu wieloletniego Prezesa i Kolegi. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.



Weź paragon...

Trochę czasu, znajomość podstawowych praw konsumentów oraz dowód zakupu – to niezbędny zestaw podczas składania reklamacji. Łatwiej dobrać swoich praw, gdy mamy paragon. Kupując - nie tylko na zimowych wyprzedażach – warto o tym pamiętać.

Paragon jest jednym z najprostszych i najpowszechniejszych dowodów zakupu – dostajemy go zawsze, gdy kupujemy. Już po raz kolejny akcję Ministerstwa Finansów pt. „Nie bądź jeleń, weź paragon” wspierają Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Wojewódzkie Inspektoraty Inspekcji Handlowej, Federacja Konsumentów, Stowarzyszenie Konsumentów

Polskich oraz rzecznicy konsumentów – w tym Powiatowy Rzecznik Konsumentów działający w Starostwie Powiatowym w Szamotułach.

O konieczności wystawiania i przechowywania paragonów mówiła młodzież w pniewskim Gimnazjum **Agata Gabryel-Molska** - powiatowy rzecznik praw konsumentów. Spotkanie zorganizowała w Pniewach **Arleta Paprocka** nauczyciel przedmiotu „Wiedza o społeczeństwie”.

Uczniowie w czasie tego spotkania dowiedzieli się o przyszłości im prawach konsumenckich i zagrożeniach dla tych praw. Szczególnie ciekawili uczniów sprawy dotyczące składania reklamacji. (lab)

Niebezpieczny Internet

Pomimo, że słuchających było sporo, to jednak wszyscy byli wyjątkowo skupieni podczas tego spotkania. Jego tematem były zagrożenia ze światem wirtualnym.

Zebrana młodzież z uwagą wysłuchiwała słów Marka Szczotkowskiego nie tylko o uzależnieniu

od Internetu, ale także choćby o zagrożeniach bezpieczeństwa czy możliwych wykroczeniach związanych ze światem wirtualnym.

Marek Szczotkowski jest jednym z najlepszych w Polsce fachowców w tej dziedzinie (tab)

Pniewscy samorządowcy nie byli zainteresowani

Szamotulski Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej i Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizowali w ostatnich dniach listopada konferencję pt. „Twórcza resocjalizacja jako element współpracy władz samorządowych z instytucjami”.

Wśród licznej grupy gości - niestety - nie było pniewskich samorządowców. Wśród prelegentów – praktyków i teoretyków – znaleźli się prof. Wiesław Ambrozik z UAM w Poznaniu,

doktorantka Sonia Dzierżyńska z UAM w Poznaniu, Irena Szostak – kurator okręgowy Sądu Okręgowego w Poznaniu, Maria Papis – dyrektor Gimnazjum w Pniewach, Elżbieta Nowak – dyrektor

Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapeutycznego w Gołańczy, Katarzyna Paluszak ze świetlicy opiekuńczo-wychowawczej „Świetliki” w Sierakowie oraz siostra Beata Bok ze świetlicy „Przystań u Anioła” w Sokolnikach Wielkich. W konferencji uczestniczyła też spora grupa osób zajmujących się tą problematyką, między innymi pracownicy socjalni, kuratorzy sądowi, dyrektorzy szkół, pedagodzy szkolni z terenu powiatu szamotulskiego, obornickiego i międzychodzkiego.

Temat wystąpienia **Marii Papis brzmiał: „Sukcesy w twórczej resocjalizacji z perspektywy dyrektora gimnazjum”.** Dyrektorka Szkoły opowiadała o realizowanych w szkole działaniach między innymi dla młodzieży objętej nadzorem kuratorskim. Przedstawiła zebrany wymierne korzyści dla szkolnej społecz-

ności, ale i dla samych podopiecznych objętych programem.

Na scenie szamotulskiego kina wystawiono przedstawienie „Sprawiedliwość”, które jest przykładem twórczej resocjalizacji realizowanej wśród młodzieży na terenie miasta Szamotuły. Był też występ dzieci, które korzystają z zajęć w świetlicy „Przystań u Anioła” w Sokolnikach Wielkich. (lab)



Maria Papis

Najpiękniejsza była... lipa

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przy Szkole Podstawowej w Pniewach pod kierunkiem Andrzeja Mikołajczaka uczestniczy w szeregu akcji charytatywnych, ale... nie tylko.



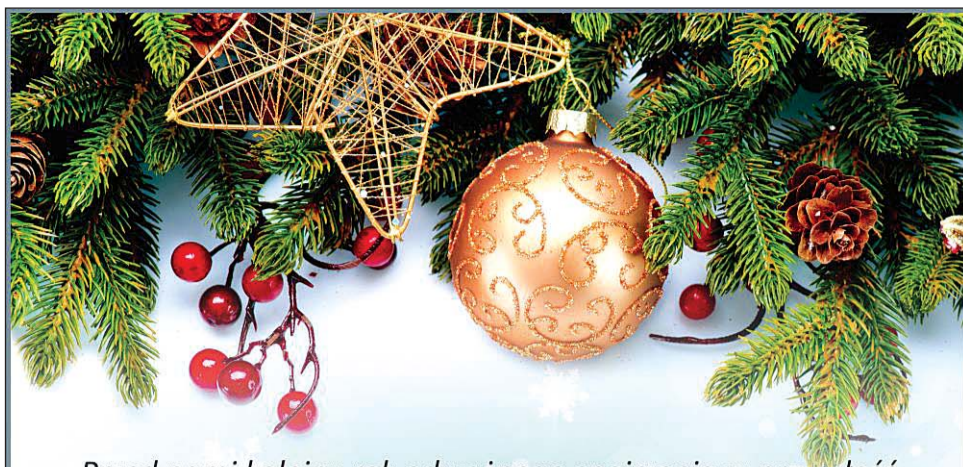
Jego mali członkowie mają jednak też czas na rozrywkę i aktywny wypoczynek. Opiekun koła potrafi zaangażować do swych działań i zaskarbić sobie życzliwość rodziców. Dlatego nie ma problemu podczas wypraw turystycznych by towarzyszyli mu dodatkowi opiekunowie.

Celem jesiennego rajdu było propagowanie ruchu

na świeżym powietrzu. Wyjazd wspaniale posłużył też poznaniu pomników przyrody w najbliższej okolicy. Trasa rowerowej wyprawy prowadziła przez Dąbrowę, Zgierzynkę do Brodów. Tam był czas na zwiedzanie kompleksu pałacowego oraz najpiękniejszego w archidiecezji poznańskiej drewnianego kościółka pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła.

- Podczas trasy wycieczkowej poznaliśmy pomniki przyrody a wśród nich najpiękniejszy jakim jest lipa przy kościele w Brodach - informuje Andrzej Mikołajczak.

Na zakończenie opiekun koła zabrał swych uczniów na wspólny posiłek w Mc Donald's. Po takiej wyprawie kalorie nie były już straszne. (nom)



Przed nami kolejny rok odważnego spojrzenia w przyszłość. Rok szczególny, bo firma Karl Knauer będzie świętować 75-lecie swojej działalności.

Dziękując za partnerstwo i współpracę w mijającym roku życzymy Państwu, aby ten świąteczny czas był spokojny i radosny, a nadchodzący rok pełen wszelkiej pomyślności i sukcesów.

Zarząd i Pracownicy firmy Karl Knauer Poland



KARL KNAUER 
Impressively different

Z piłką przy nodze



Hala Ośrodka Sportu i Rekreacji futsalem żyje. Niestety, wierni kibice Akademii mogą tylko z oddali śledzić losy swoich ulubionych zawodników. Na szczęście lukę tę zapełnili zawodnicy z Red Dragons...

Jak wiedzą pniewscy kibice „Smoki” ciągle zdobywają doświadczenie w pierwszoligowych rozgrywkach. Choć na razie ich wyniki nie są rewelacyjne, to jednak widać ich upór i walkę. Każdy z meczy, który dotychczas się odbył mógł zakończyć się sukcesem Czerwonych Smo-

ków. Na razie drużynie, niemal w całości składającej się z pniewskich zawodników, zabrakło doświadczenia. Zobaczymy co pokażą niebawem.

Jak zawsze ogromnym zainteresowaniem cieszy się również „piątkowa liga”. W tym roku rozgrywana jest już 8 edycja Pniewskiej Amatorskiej Ligi Futsal. Amatorskie drużyny grają w regularnej lidze. Rozegrano już tym sezonie IX kolejek. Znakomicie radzą sobie drużyny składające się z młodych graczy: Red Dragons Junior i Młoda Wataha. To dowód

na to, że realizowana od lat popularyzacja tej dyscypliny sportowej i aktywności



wśród mieszkańców Gminy Pniewy procentuje.

Oprócz tego w Pniewach rozgrywana jest Futsalowa Liga Sołecka. Z ogromnym zaangażowaniem grają tam reprezentacje gminnych sołectw. Z każdym rokiem zdobywają większych umiejętności i doświadczenia.

Czy futsal mógłby tak dobrze czuć się w Pniewach, gdyby nie istniała hala sportowa, w której rozgrywane są mecze? Odpowiedź jest retoryczna, a niektórzy pamiętają jeszcze, jak krytykowano swego czasu ówczesnego burmistrza Pniew Michała Chojarę, który zdecydował się na tę wielką inwestycję jaką była budowa hali sportowej. Gdyby nie to, dzisiaj o futsalu można by w Pniewach tylko marzyć. (mop)

Uczyli się oszczędzać

Uczniowie jednej z klas Liceum Ogólnokształcącego odbyli niecodzienną lekcję. W ramach realizowanego programu edukacyjnego „Tydzień dla oszczędzania” udali się do Banku Spółdzielczego Duszniki Oddział Pniewy.



Alicja Węglewska, która uczy ich na co dzień podstaw przedsiębiorczości postanowiła zabrać ich w miejsce, w którym uczniowie zdobędą bezpośrednie informacje o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, sposobach oszczędzania, zakładaniu lokat, internetowych możliwościach korzystania z usług banku.

Uczniowie z uwagą słuchali między innymi deklaracji, że po ukończeniu liceum i podjęciu nauki w szkole wyższej, mogą starać się o kredyt studencki. Dla niejednego przyszłego studenta taka oferta może

być szansą na sfinansowanie kosztów studiów w ośrodku akademickim. Młodzież zwracała się również z innymi nurtującymi ich pytaniami. Na zakończenie mile zaskoczeni uczniowie obdarowani zostali drobnymi upominkami od Banku Spółdzielczego.

Tydzień później w bankowej lekcji uczestniczyła kolejna klasa. W tej grupie szczególnie doceniono wiedzę dotyczącą zakładania konta oszczędnościowego. Jeśli uczniowie LO będą chcieli zostać klientami jakiegokolwiek banku, ta wiedza przyda się im na pewno. (lab)



Własna firma sposobem na bezrobocie?

Ponad 430 nowych firm w Poznaniu i powiecie poznańskim

Największą bolączką obecnego rynku pracy jest niedobór oferty pracy. Poznań jako serce aglomeracji generuje ponad 71% ofert dostępnych na lokalnym rynku, są to w większości stanowiska pracy dla osób z kwalifikacjami zawodowymi. Brak możliwości znalezienia zatrudnienia jest jednym z powodów, dla których osoby bezrobotne decydują się na uruchomienie własnej działalności gospodarczej, ale czy jednym?

W 2012 roku dzięki wsparciu Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu na terenie Poznania i powiatu poznańskiego powstanie 438 nowych firm. Poznański urząd zdobył dodatkowe 9 mln zł, które w ramach siedmiu projektów zostały przeznaczone na różne formy aktywizacji m.in. jednorazowe środki na uruchomienie działalności gospodarczej. Ta ostatnia forma cieszy się od lat bardzo dużą popularnością i jak pokazują badania przeprowadzone na zlecenie urzędu jej efektywność jest wysoka. Na poznańskim rynku utrzymało się 79% firm utworzonych w 2010 roku, 70% powstałych w 2007 roku i 55% z roku 2006.

Pani Małgorzata Puziak stała się w tym roku właścicielką zakładu krawieckiego, z usługami prasowniczymi i szyciem.



- W moim wieku trudno było znaleźć pracę, o czymś własnym myślałam już od 10 lat. Pieniądze, które dostałam wydałam na sprzęt, wszystko dokładnie przemyślałam i teraz

mam takie maszyny, że mogę uszyć praktycznie wszystko – mówi pani Małgorzata. Na pytanie, czy nie żałuje swojej decyzji, odpowiada stanowczo: Nie żałuję. Mam zakład na os. Tysiąclecia a dojeżdżam z os. Sobieskiego, ale klienci są i nawet mnie proszą, żeby się stąd nie ruszała. Poza tym nawiązuję biznesową współpracę – śmieje się pani Małgosia – dziewczyny z komisji sukien ślubnych przysyłają mi klientów do poprawek, a dentyści po sąsiedzku naszywały kolorowe zęby na fartuch, żeby dzieci się nie bały.

Na razie firma się rozkręca, ale jej właścicielka już myśli o tym, że mogłaby w przyszłości podzielić się swoją wiedzą.

57% osób, sposób tych 438, które zdecydowały się rozpocząć „pracę na swoim”, ma wykształcenie wyższe, 25% to osoby z wykształceniem średnim zawodowym i średnim ogólnym, 10% osób miało wykształceniem zawodowe, a 2% podstawowe. 40% firm powstało w gminach powiatu poznańskiego, pozostałe w samym Poznaniu.

Wsparciem dla startujących przedsiębiorców jest oferta Poznańskiego Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości, który jest częścią poznańskiego urzędu. W tym roku w Ośrodku zorganizowano szkolenia m.in. z tematyki dotyczącej: negocjacji w biznesie, e-marketingu w praktyce czy pozyskiwania klientów dla małej firmy. Przedsiębiorcy mogli także uczestniczyć w bezpłatnych warsztatach i prelekcjach, podczas których poruszano kwestie związane np. z: prowadzeniem działalności gospodarczej w formie spółki, wybranymi zagadnieniami dla podatku VAT, obowiązkami przedsiębiorcy i pracodawcy wobec ZUS, prowadzeniem podatkowej księgi przychodów i rozchodów czy form prowadzenia

O środki na podjęcie działalności gospodarczej z PUP w Poznaniu może ubiegać się osoba bezrobotna, która jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu lub absolwent centrum integracji społecznej (CIS) lub klubu integracji społecznej (KIS), która zamierza uruchomić własną firmę na terenie powiatu poznańskiego lub miasta Poznania, nie posiadała wpisu do ewidencji działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy bezpośrednio poprzedzających dzień złożenia wniosku i która spełnia pozostałe warunki zawarte w „Zasadach przyznawania bezrobotnemu jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej” (dostęp-

nych na stronie www.pup.poznan.pl). Klienci zainteresowani tą formą wsparcia składają w urzędzie pracy wniosek wraz z wymaganymi załącznikami. Wniosek podlega ocenie formalno-merytorycznej, a osoba starająca się o wsparcie finansowe kierowana jest na szkolenie z zakresu prowadzenia własnej firmy. Po zakończeniu takiej procedury następuje podpisanie umowy i rejestracja działalności gospodarczej. Umowa, którą osoba bezrobotna zawiera z Powiatowym Urzędem Pracy w Poznaniu szczegółowo określa obowiązki osoby otrzymującej pomoc. Wypełnienie zobowiązań umowy jest gwarantem bezzwrotnego charakteru pomocy.

Szczegółowe informacje na temat form pomocy oferowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu znajdują się na stronie: www.pup.poznan.pl

REJESTRACJA OSÓB BEZROBOTNYCH

Wszystkie osoby, które chcą zarejestrować się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu i uzyskać status osoby bezrobotnej powinny pamiętać o konieczności przedstawienia w urzędzie następujących dokumentów:

1. dowód osobisty lub inny dokument tożsamości (w przypadku braku dowodu osobistego należy przedstawić poświadczenie o zameldowaniu),
2. oryginał świadectwa ukończenia szkoły lub dyplom ukończenia uczelni wyższej, albo zaświadczenie o ukończeniu szkolenia,
3. oryginały dokumentów potwierdzających dodatkowe kwalifikacje,
4. oryginały wszystkich świadectw pracy oraz innych dokumentów niezbędnych do ustalenia przysługujących uprawnień,
5. dokumenty potwierdzające przeciwwskazania do wykonywania określonych prac,
6. orzeczenie potwierdzające stopień niepełnosprawności w przypadku osoby z niepełnosprawnościami.

Są to dokumenty obowiązkowe, bez których rejestracja nie może zostać przeprowadzona.

Podstawa prawna § 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie rejestracji bezrobotnych i poszukujących pracy, Dz. U. z 2012 r. nr 1299

Reklama na ekranach LED



POZNAŃ Al. Solidarności



POZNAŃ ul. Przybyszewskiego

www.qledmedia.pl

605 84 84 84

Zadzwoń i umów się z naszym przedstawicielem

- GOSTYŃ
ul. Strzelecka
- JAROCIN
Rondo Wojska Polskiego
- KOŚCIAN
ul. Surzyńskiego
- LESZNO
Al. Konstytucji 3-go maja
- POZNAŃ
Rondo Śródka
- POZNAŃ
ul. Przybyszewskiego
- POZNAŃ
Al. Solidarności
- SWARZĘDZ
ul. Polna
- ŚREM
ul. Jana Kilińskiego



SWARZĘDZ ul. Polna



LESZNO Al. Konstytucji 3-go maja



KOŚCIAN ul. Surzyńskiego



POZNAŃ Rondo Śródka



JAROCIN Rondo Wojska Polskiego



ŚREM ul. Jana Kilińskiego



GOSTYŃ ul. Strzelecka

Chcesz sprzedać dom? mieszkanie? samochód? TYGODNIOWE OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEBIMIE

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskiego 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Trwa kampania reklamowa „TTW”



Na ulicach Poznania pojawiły się banery o powierzchni kilku metrów kwadratowych reklamujące „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Zapraszamy do lektury.
Redakcja



*Pelnych ciepła, spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w gronie rodziny i najbliższych
oraz wszelkiej pomyślności
i realizacji wszystkich wyznaczonych celów
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku.*



POWIAT
POZNAŃSKI

*Jan Grabkowski
Starosta Poznański
z Zarządem Powiatu
w Poznaniu*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju,
wytrwałości i radości
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego
2013 Roku
życzą**

Przewodniczący Rady
Gminy
Gracjan Skórnicki

Wójt Gminy Duszniki
Adam Woropaj



„MEDICAL”

**Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii**

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

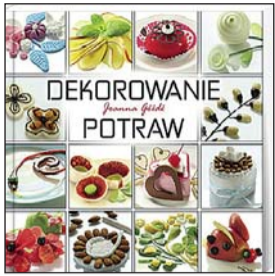
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

**Ogłaszaj się
w Twoim TYGODNIU WIELKOPOLSKIM**

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Dekorowanie potraw Joanna Góźdz, cena 24,90 zł, Świat Książki.

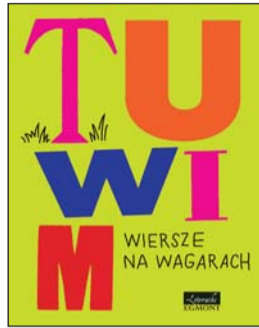
Inspirująca, pięknie ilustrowana wielkoformatowymi zdjęciami książka dla wszystkich, którzy chcą upiększyć podawane potrawy. Fotografie pokazują kolejne czynności, jak wycierać smaczne dekoracje oraz czym powycinać ozdoby. Jakimi narzędziami je dekorować? W jaki sposób umiejętnie posłużyć się łyżeczką do wycinania kulek z owoców, tubą do rysowania wzorów z czekolady czy radełkiem, którym wycina się brzegi ozdób? Mnóstwo pomysłów na wymyślne, lecz nietrudne do zrobienia ozdoby, dzięki którym nie tylko desery będą wyglądały niczym z cesarskiej uczty.



Gorączka Dee Schulman, tłumaczenie Dorota Komowrocka, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

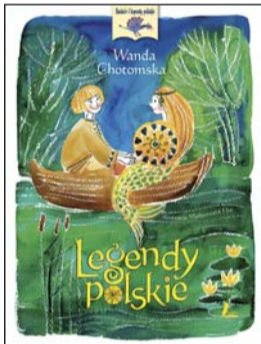
Obyczajowa opowieść i antyczny dramat z romantycznym wątkiem są bogatym tłem dla współczesnej powieści dla nastolatków. Całość to ciekawe i rozbudowane postaci, ale również fabuła skonstruowana w bardzo logiczny i przekonujący sposób mimo swojej złożoności. Nieustraszone

rymski gladiator. Lekko myśląca dziewczyna z XXI wieku. Gorączka podczas lektury.



Wiersze na wagarach Julian Tuwim, Wydawnictwo Egmont.

Tak pisać, by słowem było ciasno, a myślom przestronnie. Wiersze znane i mniej powszechne, w nowej odsłonie, z zabawnymi grafikami i dowcipnymi komentarzami, bo poezja nie musi kojarzyć się z nudą, czy niezrozumiałym przekazem. Warstwa graficzna i wtrącenia pod postacią humorystycznych komentarzy ułatwiają odbiór, skracają dystans, zainteresują tym, co z pozoru odstrasza. Tuwim na wagarach od prozy. Niejako przewodnik po analizie, również współczesności.



Legendy polskie Wanda Chotomska, ilustrator Małgorzata Flis, kategoria wiekowa: 5+, cena 26,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Legendy są to takie pałeczki w sztafecie pokoleń. Starsi przekazują je młodszym, żeby nie zaginęła pamięć o tym, co kiedyś było, co się dawno, dawno temu zdarzyło. I oczywiście każ-

dy opowiada je po swojemu – coś od siebie doda, zmieni. Legendy, które znajdziecie Państwo w tej książce, opowiedziała mi kiedyś babcia. A teraz, po latach, ja opowiadam je Wam. Moim Czytelnikom. Starszym, żeby przypomnieli sobie legendy zasłyszane i przeczytane w dzieciństwie, młodszym – z prośbą, żeby przekazali je następnym pokoleniom. Bo najcenniejszym skarbem każdego narodu jest jego tradycja – uważa Wanda Chotomska.



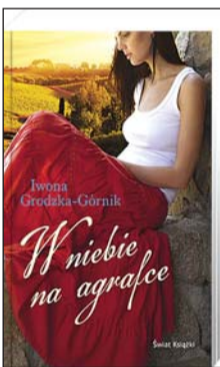
Kiedyś byłam księżną, Ponieważ byłam księżną Jacqueline Pascarl, tłumacz Ewa T. Szyler, cena 39,90 zł, Świat Książki.

Autorka była jeszcze nastolatką, gdy poślubiła Bahrina – malezyjskiego księcia i osiadła w Malezji. Bajkowy romans przerodził się w koszmar z religijnymi przesadami, samotnością, zdradą i złym traktowaniem. Jacqueline ucieka i wywozi dwoje dzieci do Australii. Wkrótce Bahrin podstępem wprowadza je z powrotem do Malezji. Zrozpaczona matka przez lata prowadzi bezowocną walkę o ich odzyskanie. W drugiej części Jacqueline wciąż próbuje odzyskać synka i córeczkę z rąk byłego męża, a osobista tragedia staje się dla niej motorem do działania na międzynarodową skalę. Autorka nawiązuje kontakty z rodzicami innych uprowadzonych dzieci i staje się ekspertem w dziedzinie uprowadzeń, doradzając m.in. rządowi USA i Unii Europejskiej. Wciąż czeka na spotkanie z ukochanymi Iddinem i Shah. Wreszcie ten moment następuje.



Moje gawędy o sztuce *Dzieła, twórcy, mecenas* - wiek XV-XVI Bożena Fabiani, cena 34,90 zł, Świat Książki.

Autorka wyjaśnia - Kiedy patrzę na obraz, zawsze interesuje mnie człowiek, który go namalował. Chwytam go za opończę czy kabat, zależnie od epoki, i proszę: „opowiedz mi coś o sobie!” Staram się o nim dowiedzieć jak najwięcej, żeby ukazać go na tle epoki, wpisać w historię, podpisać prywatnie – żeby się z nim spotkać. I jeżeli uda mi się przenieść Słuchacza bodaj na chwilę w dawno minione czasy i zachęcić do bliższego kontaktu ze sztuką, będę uważała, że książka spełniła swoje zadanie.



Wniebie na agrafce Iwona Grodzka-Górnik, cena 34,90 zł, Świat Książki.

Jak to możliwe, że nikt nie powiedział Zuzannie prawdy, choć jest już dorosła i samotnie wychowuje małego Łukasza? Jest w szoku, gdy przez przypadek odkrywa, że ukochany tata nie jest jej biologicznym ojcem. Domyśla się, że zdolności plastyczne odziedziczyła po tym praw-

dziwym – malarzu – który w czasach stanu wojennego przepadł bez wieści. Postanawia go odnaleźć. Jedyne trop prowadzi do Włoch, gdzie Zuzanna trafia na szajkę fałszerzy obrazów. A przy okazji poznaje też swoją wielką miłość... Wciągająca historia rodzinna z tajemnicą i romansiem w tle.



Siostry pancerne i pies Agnieszka Tyszką, Wydawnictwo Egmont.

Optymistyczna książka dla dziewczyn. Przedstawia świat w pozytywnych barwach, ale nie naiwnie. Pełny czterech sióstr, które mieszkają w starej willi razem z mamą, zakręconą okołozką, chwilowo nieobecny tatą i uroczym kundlem Paprochem. Róża

– artystyczna dusza, która projektuje ubrania i przeżywa pierwszą miłość, Jaśka – wiecznie zbuntowana nastolatka, mocno stąpająca po ziemi Teśka i marzycielka Gienia nie zawsze są w stanie dojść do porozumienia, a ich życie bywa pasmem konfliktów.



Wyjatkowi - Misja Feniks, Misja Xibalba, Ewa Karwan-Jastrzębska, Wydawnictwo Egmont.

Niezwykłe przygody bliźniaków Julki i Julka, których misją jest nie byle co, bo ratowanie świata. Nigdy nie jest łatwo, bo ciągle podejmują największe ryzyko, aby zmienić bieg wydarzeń i odwrócić przeznaczenie. Do wyboru intryga antykwaryczna i zaginiony obraz oraz katastroficzna przepowiednia Majów i tajemniczy manuskrypt. Seria „Wyjatkowi” o rodzeństwie, które naprawdę staje się wyjątkowe. Doskonała zabawa dla młodych czytelników.

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia, Diagnostyka alergologiczna Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

ZDROWIE

Septolux likwiduje objawy związane ze stanem zapalnym jamy ustnej. Głównym składnikiem leku jest benzydamina, która należy do niesteroidowych leków przeciwzapalnych. Działa silnie miejscowo przeciwzapalnie i przeciwbólowo oraz znieczulająco i antyseptycznie. **Septolux** ma działanie: przeciwzapalne, przeciwbólowe, antyseptyczne (hamuje rozwój bakterii) i uszczelniające naczynia krwionośne – prowadzą do zmniejszenia stanu zapalnego. **Septolux aerozol** dzięki długiej końcówce aplikatora oraz szerokiej kątowi rozpylania substancji obejmuje całe miejsce objęte procesem zapalnym, nie spływa do gardła, a dzięki zawartości glicerolu również nawilża. Wskazany jest do stosowania u dorosłych i dzieci o masie ciała powyżej 4 kg. Septolux tabletki (20 szt./ ok.13 zł), aerozol (30 ml/ ok.17,50 zł)



Essentiale Forte® zawiera wysoko oczyszczoną fosfatydylocholinę, naturalną substancję pochodzącą z nasion soi. Fosfatydylocholina jest obecna w komórkach naszego organizmu, będąc składnikiem błon komórkowych. Wbudowywanie fosfatydylocholiny w uszkodzone komórki powoduje uzupełnienie istniejących ubytków powstałych wskutek procesu chorobowego lub działania toksycznego oraz przyspiesza regenerację błon komórkowych. Wnikając w komórki wątroby, fosfatydylocholina staje się integralną częścią organizmu. Jej jakość w preparacie **Essentiale® Forte** utrzymywana jest na najwyższym poziomie. Potwierdzają to liczne badania kliniczne i 50-letnia tradycja stosowania leku. Dawka dwóch tabletek przyjmowanych 3 razy dziennie w połączeniu z odpowiednią dietą i unikaniu toksycznych czynników szkodliwych, przyniosą ulgę w dolegliwościach wątroby. Jeśli po kilku dniach leczenia objawy pozostaną - należy skontaktować się z lekarzem. **Essentiale® Forte** 300 mg dostępne jest wyłącznie w aptekach (średnia cena: 25,99 zł).





Nicolas Cage aktor



Adam Małysz były skoczek narciarski, kierowca rajdowy



Robert Kubica kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Ryszard Kotys aktor



Jan Machulski aktor



Zbigniew Wodecki muzyk



Izabella Miko aktorka i modelka



Lech Kaczyński prezydent RP



Bronisław Komorowski prezydent RP



Bohdan Łazuka aktor filmowy i teatralny, piosenkarz



Zbigniew Hołdys muzyk



Marek Siudym aktor



Tomasz Kot aktor



Artur Barciś aktor



Piotr Machalica aktor



Zbigniew Zamachowski aktor



Cezary Żak aktor



Leszek Balcerowicz minister finansów



Stanisław Mikulski aktor



Jan Pietrzak człowiek z kabaretu



Hanna Śleszyńska aktorka



Krzysztof Kolberger aktor



Stefan Friedmann aktor



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Marcin Meller redaktor naczelny Playboy'a



Emilian Kamiński aktor



Roman Wilhelm aktor



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog



Megane Grandtour limitowane

Megane Grandtour w serii limitowanej GT 220 to propozycja Renault Sport dla amatorów kombi szukających sportowych emocji na co dzień. W Polsce pojawi się 20 egzemplarzy tej wyjątkowej serii limitowanej.



Silnik został opracowany na bazie doskonałej jednostki 2.0 l turbo z Mégane R.S. W zależności od kraju będzie oferowany w uzupełnieniu gamy obecnie dostępnych silników benzynowych (TCe 180, TCe 190), zapewniając większą moc klientom poszukującym sportowych jednostek napędowych. Ten wydajny i dynamicznie reagujący silnik rozwija moc 220 KM i osiąga aż 340 Nm maksymalnego momentu obrotowego. Ponadto samochód jest wyposażony w system Stop & Start.

Pomimo swojego sportowego charakteru nadaje się do codziennej jazdy. Dzięki zużyciu paliwa na poziomie 7,3 l/100 km w cyklu mieszanym i emisji CO2 wynoszącej 169 g/km wyróżnia

się bardzo dobrym stosunkiem emisji CO2 do mocy.

W serii limitowanej GT 220 Wykorzystano w niej najnowsze rozwiązania techniczne i know-how konstruktorów Renault Sport:

- zawieszenie opracowane na bazie sportowego zawieszenia Mégane R.S.
- specyficzny układ jezdny
- wyczynowe opony z Mégane R.S.
- elektryczne wspomaganie układu kierowniczego o ustawieniach dostosowanych do zawieszenia GT
- układ hamulcowy dostosowany do sportowego charakteru tej wersji.

Mégane Grandtour seria limitowana GT 220 posiada lakierowane na czarno elementy design zewnętrzne nadające mu sportowy

wygląd: obudowy lusterek bocznych, wloty powietrza z przodu, tylny dyfuzor oraz relingi dachowe. Samochód został wyposażony w 18-calowe, lakierowane na czarno obręcze kół wzór Serdard, dostępne wyłącznie dla tej serii limitowanej.

We wnętrzu seria limitowana GT 220 jest wyposażona w specjalną stalową gałkę dźwigni zmiany biegów, podkreślając sportowy styl auta oraz w tabliczkę z numerem seryjnym egzemplarza świadcząca o wyjątkowości tego auta.

Renault Mégane Grandtour GT 220 jest produkowane w Palencji i sprzedawane w 12 krajach, od Europy po Japonię. Ceny samochodów z tej limitowanej serii zaczynają się na polskim rynku od 96.950 PLN.

Strony motoryzacyjne: **TOMASZ MAŃKOWSKI**

www.twoj-tydzien.pl

Jaguar pożądany i rozpoznawany

Z raportu KPMG na temat rynku dóbr luksusowych w Polsce wynika, że ponad 90% Polaków rozpoznaje markę Jaguar. Samochody tej marki plasują się także na drugim miejscu wśród najbardziej pożądanych przez Polaków. Dla przebadanych osób o ponadprzeciętnych dochodach najważniejszymi cechami marki luksusowej są: wysoka jakość, prestiż, bogata tradycja

oraz reprezentowane przez nią wartości.

W grupie osób bogatych poddanych badaniu znajomość marki wyniosła aż 94%, co plasuje Jaguara jako 2. z 20 marek ujętych w zestawieniu. Spośród przebadanych firm motoryzacyjnych Jaguar zajął także drugą pozycję jako najbardziej pożądany przez Polaków samochód.

- *Cieszy nas znakomita znajomość marki Jaguar*

w Polsce oraz pozytywne konotacje, dzięki którym te słynne brytyjskie samochody plasują się w czołówce pojazdów wymarzonych przez Polaków. Nasze samochody nawet na rynku dóbr luksusowych są niezwykle – bez wątpienia nie tracąc swojego uroku, a co najważniejsze prestiżu i atrakcyjności przez długie lata – mówi Marcin Dąbrowski, wiceprezes dyrektor zarządzający JLR Polska Sp. z o.o.



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA

SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska
/oś. Piastowskie 117

Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości renomowanych firm

607-66-10-67

usimyjnia@wp.pl

CENA OD 10 zł

KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU

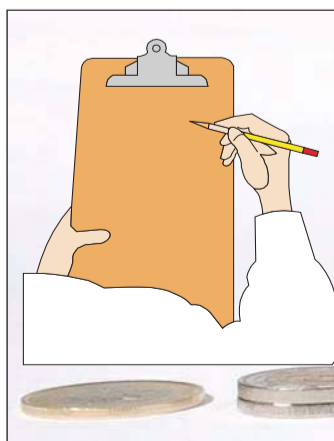
AUTO - HANDEL ENDURO

skup-zamiana-raty
tel. 692 532 619



Zapraszamy osoby, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).

Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”



KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Lancia Thema dla Fernando Alonso

Z okazji tradycyjnego zakończenia sezonu „Ferrari World Finals”, odbywającego się 1 i 2 grudnia na torze Ricardo Tormo de Cheste w Walencji, słynny kierowca wyścigowy Fernando Alonso odebrał z rąk przedstawicieli marki Lancia kluczyki do Lancii Thema Executive, napędzanej silnikiem diesla 3.0 V-6 MultiJet II o mocy 239 KM.



Nowy „globalny” flagowiec Lancii wyróżnia się szeregiem ekskluzywnych elementów wyposażenia, między innymi siedzeniami tapicerowanymi dwubarwną skórą, podgrzewaną elektrycznie skórzaną kierownicą, tablicą przyrządów wyściełaną delikatną skórą Poltrona Frau oraz wstawkami ze szlachetnego drewna na konsoli i panelach drzwi.

Centralnym elementem tablicy przyrządów, urozmaiconej chromowanymi detalami i podświetleniem w kolo-

rze błękitnym Blu Zafiro - połączona z oświetleniem LED wnętrza - jest najwyższej jakości system telematyczny UConnect Touch, sterowany 8,4-calowym (213 mm) ekranem dotykowym.

Wyposażenie pojazdu dopełnia system nawigacji satelitarnej Garmin, czytnik kart SD (do odtwarzania plików MP3/WMA), port USB, przyłącze dla iPod'a, odtwarzacz DVD oraz automatyczna klimatyzacja dwustrefowa.

Lancia Thema wyposażona

jest w ponad 70 systemów bezpieczeństwa biernego i czynnego, które „zapracowały” na prestiżowy, pięciogwiazdkowy wynik w klasyfikacji Euro NCAP.

Lancia Thema dostępna jest z dwoma jednostkami wysokoprężnymi turbo MultiJet II o pojemności 3,0 litrów i mocy 190 i 239 KM oraz potężnym silnikiem benzynowym V6 Pentastar o pojemności 3,6 litra i mocy 286 KM, współpracującym z 8-stopniową przekładnią automatyczną.

OD 5 LAT LIDER

**WŚRÓD
SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH**



**OTO TYLKO PARĘ POWODÓW, DLA KTÓRYCH
PROFESJONALIŚCI WYBIERAJĄ FIATA DUCATO.**

- DRUGI ROK Z RZĘDU CZŁOWE MIEJSCE W RANKINGU
NIEZAWODNOŚCI NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI EKSPERCKIEJ DEKRA
- WYPOSAŻONY W SUPERWYDAJNE SILNIKI EURO 5
O MOCY DO 180 KM • PRZEGLĄDY CO 48 000 km

LEASING 5 x 1 zł + UBEZPIECZENIE OD 2,5%

www.fiatprofessional.pl **MÓWIMY O KONKRETACH.**

Ranking Dekra w kategorii samochodów dostawczych. „Od 5 lat lider” – raport SAMAR wg rejestracji nowych samochodów dostawczych. Leasing 5 rat x 1 zł – FGA Leasing Polska Sp. z o.o.: okres 48 miesięcy, minimalna wpłata wstępna 40%, wykup 3%, opłata 1 zł + VAT za każdą z 5 pierwszych miesięcznych rat, pozostałe raty równe. Całkowity koszt leasingu od 106,63% dla okresu 48 miesięcy. Ubezpieczenie dostępne tylko z leasingiem FGA Leasing Polska Sp. z o.o., podany % stanowi wartość przybliżoną liczoną od ceny cenikowej netto Ducato 251.HCD.1.5X. Ducato Kombi 2.0 MultiJet II 115 KM; krótki (przykładowa wersja modelu Ducato): emisja CO₂ 166 g/km; zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6,4 l/100 km. Informacje o odzysku i recyklingu samochodów wycyfrowanych z eksploatacji na stronie www.fiatprofessional.pl. Promocja skierowana do przedsiębiorców, nie dotyczy samochodów w wersjach/seriach specjalnych. Szczegóły w salonie.

AUTO-CENTRUM S.A.
60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. 61 8290-370

AUTO-CENTRUM S.A.






WSZYSTKIM NASZYM PARTNEROM I PRZYJACIOŁOM

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY

ZA ZAUFANIE I WSPÓŁPRACĘ.

ŻYCZYMY RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA,

DALSZYCH SUKCESÓW, UDANYCH INWESTYCJI I POMYŚLNOŚCI

W NOWYM ROKU.



AUTO-CENTRUM S.A.
Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17

SALON: 061 8290-304 SERWIS: 061 8290-354 CZĘŚCI: 061 8290-335

Nowa Mazda6

Nowa Mazda6 w wersji sport kombi pojawiła się już w sieci sprzedaży Mazdy w całej Polsce. Wersja sedan zostanie dostarczona do salonów do końca roku. Pierwsi klienci skorzystali z jazdy testowej i złożyli już zamówienia.



Nowa Mazda6, tak jak wszystkie samochody w ofercie Mazdy na polskim rynku, jest produkowana w Japonii. Ceny tego modelu zaczynają się od 88.700 złotych brutto. Wersja sport kombi jest oferowana w tej samej cenie co wersja sedan. Dzięki temu klienci mają swobodny wybór samochodu, w zależności od potrzeb i bez konieczności dopłacania do wersji kombi.

Nowa Mazda6 jest objęta również promocyjnym finansowaniem – kredytem 50/50 lub leasingiem 104%*.

Polska gama nowej Mazdy6 obejmuje dwie wersje nadwozia: sedan i sport kombi oraz cztery poziomy wyposażenia: SkyGO, SkyMOTION, SkyENERGY i SkyPASSION.

Dostępna będzie z silnikami benzynowymi o pojemności 2,0 l (o mocy 145 lub 165 KM) i 2,5 l (192 KM) oraz diesla o pojemności 2,2 l i mocy 150 lub 175 KM oraz z manualnymi lub automatycznymi skrzyniami biegów. Zaskakująco niski jest poziom zużycia paliwa – już od 3,6 l oraz emisja CO₂ – od 108 g/km.**

Nowa Mazda6 będzie wyposażona w system odzyskiwania energii podczas hamowania. i-ELOOP (skrót od „intelligent Energy Loop”) to pierwszy na świecie system zastosowany w samochodzie osobowym, wykorzystujący kondensator do magazynowania energii odzyskanej w trakcie hamowania. Zgromadzona w nim energia służy do zasilania urzą-

żeń elektrycznych auta i obniża tym samym zużycie paliwa.

Podwozie i karoseria SKY-ACTIV zapewniają najwyższy poziom bezpieczeństwa pasywnego, podczas gdy nowoczesne systemy aktywnie wspierają kierowcę podczas jazdy. Nowością w gamie Mazdy jest aktywny tempomat, utrzymujący bezpieczny dystans od poprzedzającego samochodu przy prędkościach do 200 km/h oraz inteligentne wspomaganie hamowania SBS – system monitorujący poprzedzające samochody w zakresie prędkości między 15-145 km/h, ostrzegający kierowcę o zbyt małym dystansie i automatycznie uruchamiający hamulce, gdy występuje ryzyko kolizji. Są one dostępne w wersji wyposażenia SkyPASSION***.

* Kalkulacja Leasingu 104% dla parametrów: Mazda6 2.0 SKYACTIV-G 145KM 6MT SkyGO, opłata wstępna 40,5%, wartość wykupu 1%, okres trwania umowy 36 miesięcy, WIBOR 1M: 4,65, ubezpieczenie GAP.

** w cyklu pozamiejscowym w wersji sedan z silnikiem Diesla 150 KM i manualną skrzynią biegów oraz i-ELOOP.

*** z silnikami 2.5i SKYACTIV-G 192KM 6AT oraz 2.2i SKYACTIV-D 175KM 6AT.